

Wyjazd polskiej delegacji do NRD

27 ubm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała do NRD polska delegacja gospodarcza dla omówienia zagadnień współpracy gospodarczej w okresie planu perspektywicznego do 1980 r.

Na czele delegacji, w skład której wchodzi eksperci z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz resortów gospodarczych, stoi I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Gede. (PAP)

Spotkania N. S. Chruszczowa z W. Ulbrichtem

W Moskwie odbyły się 26 i 27 lutego spotkania Nikity Chruszczowa z Walterem Ulbrichtem. Podczas spotkań obaj mężowie stanu wymienili poglądy na problemy dotyczące zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim. Omówili oni również zagadnienia współpracy między ZSRR i NRD. Związek Radziecki udzielił NRD dodatkowego kredytu towarowego.

Wymiana poglądów wykazała całkowitą zbieżność stanowisk ZSRR i NRD w omawianych sprawach. (PAP)

Święto Armii Ludowej NRD

Przyjęcie w Warszawie

Z okazji przypadającej 1 marca br. VI rocznicy powstania Armii Ludowej NRD attaché wojskowy przy ambasadzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie płk Willi Engels wydał 28 lutego przyjęcie w salach ambasady. (PAP)

Skarga Kuby

Mocarstwa zachodnie nie dopuszczają do dyskusji

Mocarstwa zachodnie nie dopuściły we wtorek wieczorem do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa nowej skargi kubańskiej przeciwko USA.

Rząd kubański zarzucił Stanom Zjednoczonym, iż dokonują bezprawnych posunięć wymierzonych przeciwko Kube, i w ten sposób zaostrzają konflikt, który zagraża pokojowi międzynarodowemu. W liście do Rady rząd kubański zwraca uwagę, iż na niedawnej konferencji w Punta del Este Organizacja Państw Amerykańskich postanowiła wykluczyć Kubę ze swych szeregów, działając bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. W konkluzji rząd kubański domagał się, aby Rada podjęła kroki, które „położyłyby kres bezprawnym posunięciom rządu USA wobec rządu Kuby”. Gdy rozpoczęło się wtorkowe posiedzenie Rady, przewodniczący

Zdemolowane molo

Sztormy, które nawiedziły nasze Wybrzeże, wyrządziły duże szkody. M. in. zdemolowane zostały ostrogi i dolne pomosty mola spacerowego w Sopocie. Na zdjęciu: ostroga mola. Widoczne wyrwy przez które przelewa się fale.

CAF - fot. Ukłejewski



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 1 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 51 (5619)

Parlament algierski zakończył obrady

Wkrótce wznowienie dialogu francusko - algierskiego

Wczoraj nad ranem radio Trypolis nadało wiadomość o zakończeniu sesji Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej (parlamentu FLN). Krótki ten komunikat radio zaopatrzyło uwaga: „wyniki prac CNRA (Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej) są namacalne”.

O godzinie 10 rano w środę algierski serwis prasowy nadał komunikat o zakończeniu prac sesji nadzwyczajnej CNRA i zawiadomił, że niektórzy członkowie CNRA już opuścili stolicę Libii i powrócili na swe stanowiska.

Premier Tymczasowego Rządu Algierskiego Ben Khedda oraz minister spraw zagranicznych Saad Dahlab przybyli w środę rano do Tunis.

Około godziny 13 czasu miejscowego Mohammed Yazid, minister informacji TRRA, odczytał dziennikarzom zebra-

nym na konferencji prasowej w Tunisie następujący komunikat:

„Narodowa Rada Rewolucji Algierskiej zebrała na sesji nadzwyczajnej w Trypolisie w dniach 22-27 lutego 1962 r. po przeprowadzeniu dyskusji nad treścią rokowań francusko-algierskich upoważniła Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej do kontynuowania tych rokowań.

Mohammed Yazid odmówił wszelkich dalszych komentarzy. Niemniej jednak AFP powołując się na odpowiedzialne źródła algierskie podaje, że CNRA, praktycznie, dała Tymczasowemu Rządowi Algierskiemu carte blanche na doprowadzenie rokowań do końca.

Zdaniem komentatora Agencji Reutera, Harolda Kinga, decyzje CNRA zostały dobrze przyjęte w kołach paryskich. Powołując się na koła kompetentne komentator Agencji France Presse mówi natomiast po prostu, że komunikat Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej „odpowiada oczekiwaniom”.

Lapidarny komunikat o obradach CNRA w Trypolisie — pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — nie zawiera wprowadzie szczegółów uchwały Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej i przebiegu niezwykle intensywnych, pięciodniowych obrad w Trypolisie pozostaje na razie nie znany, jednakże trzy zdania tego ważnego tekstu kładą kres rozmaitym fantastycznym pogłoskom szerzonym przez różne źródła zachodnie, a zwłaszcza francuskie. Jedno jest teraz pewne: rokowania nie są jeszcze zakończone. Istotny krok w kierunku pokoju nastąpił, gdyż dialog trwa. Ustalenie warunków gwarantujących walczenie już od siedmiu i pół roku Algierii pełnej niepodległości, integralności terytorialnej i suwerenności jest jeszcze w toku.

„Jawne spotkanie między delegatami Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego i przedstawicielem rządu francuskiego odbędzie się za kilka dni” — oświadczył rzecznik rządu francuskiego po posiedzeniu Rady Ministrów.

W godzinach rannych w Algierze panowało ostre napięcie. W sobotę zginął z rąk powstańców FLN dzielnicowy szef OAS, szofer Angelo Victor, znany w dzień Bab el Oued (przedmieście Algieru) pod pseudonimem „Lolo”. Istnieją obawy, że podczas jego pogrzebu, który ma się od-

być w środę, „gangsterzy z OAS urządzią nową krwawą łaźnię.

Nie znamy wciąż prawdziwych liczb ofiar ostatnich dni. Według danych oficjalnych, od soboty zginęło 130 Algierczyków. Nie ulega wątpliwości, że są to liczby zaniżone.

Jak dowiadujemy się z agencji Reutera, francuskie siły bezpieczeństwa otworzyły we wtorek ogień do manifestacji algierskiej w miejscowości Uargla na Saharze, zabijając trzech ludzi i raniąc dziesięciu. (PAP)

Poznańskie automaty antypromieniujące

W Wojewódzkim Ośrodku Onkologii w Poznaniu spisują się doskonale dwa prototypy rewelacyjnych urządzeń, które ograniczają do minimum możliwości narażenia personelu na szkodliwe dla zdrowia promieniowanie radu.

Konstruktorzy: dr Stefan Skowroński i mgr inż. Krzysztof Jach, opracowali specjalne automaty, które zastępują czynności wykonywane przez lekarzy i pielęgniarki przygotowujących preparaty radowe. Rola lekarza lub pielęgniarki ogranicza się w dużej mierze do naciskania odpowiednich guzików na tablicy rozdzielczej urządzenia.

W ciągu wielomiesięcznych doświadczeń przy stosowaniu automatów stwierdzono, że ilość dawek promieniotwórczych u lekarzy i personelu pomocniczego, stykającego się bezpośrednio z preparatami spada aż trzykrotnie.

Poznańskie automaty wzbudziły duże zainteresowanie specjalistów zagranicznych. (PAP)

Skup w lutym

Nie tak jak oczekiwano

Jak nas informuje Wydział Skupu Prezydium WRN, realizacja skupu produktów rolnych w naszym województwie nie dała tak pomyślnych rezultatów, jak oczekiwano. Wprawdzie wyniki skupu zwierząt rzeźnych w lutym br. nie były niższe niż w analogicznym miesiącu ub. roku, jednakże do pełnego wykonania planu zabrakło około 1.000 żywea.

Oto jak kształtował się w lutym skup poszczególnych produktów: nie wykonano miesięcznego planu w skupie trzody mięsno-słoninowej (89,3 proc. planu), cielat (80,3 proc.) i koni (57,8 proc.). Z nadwyżką natomiast wykonany został

plan skupu trzody bekonowej, bydła i owiec. Na podkreślenie zasługuje pomyślna realizacja obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, których rolnicy naszego województwa dostarczyli o 700 ton więcej aniżeli w lutym ub. r.

Nie wykonano też planu skupu mleka, drobiu i jaj. Szczególnie niepokojący jest spadek dostaw mleka. Były one mniejsze o 2 miliony litrów niż w tym samym miesiącu 1961 roku.

Mniejszy od planowanego był również skup zboża.

Z tej krótkiej relacji wynika że sprawami skupu powinny z większym zainteresowaniem zająć się prezydja powiatowych i gromadzkich rad narodowych. (mi)

Dwie doniosłe rocznice

W marcu przypadają dwie doniosłe rocznice: mija 40 lat od powstania Komunistycznego Związku Młodzieży oraz 15-lecie śmierci gen. Karola Świerczewskiego, który 28 marca 1917 r. padł od faszystowskiej kuli. (PAP)

Higiena na wsi

Około stu miejscowości przystąpiło już do konkursu

Wielki konkurs higienizacyjny, ogłoszony w początkach lutego br. przez Wojewódzki Komitet Higienizacji Wsi i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” wzbudził duże zainteresowanie wśród mieszkańców wsi i osiedli Wielkopolski. Wynikiem tego jest przystąpienie do naszego konkursu blisko 100 miejscowości. Jako współorganizatora bardzo nas cieszy wrastająca z dnia na dzień popularność konkursu. Dochodzą nas jednak sygnały, że w wielu miejscowościach sprawa przystąpienia do konkursu nadal omawiana jest na zebraniach mieszkańców. W związku z tym wpływają do organizatorów liczne prośby o przedłużenie terminu nadsyłania zgłoszeń. W myśl regulaminu minął on 28 lutego br.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Higienizacji Wsi, w którym uczestniczył także przedstawiciel „Głosu”, postanowiono uwzględnić ten wniosek i przedłużyć termin nadsyłania zgłoszeń nieodwołalnie do 15 marca br.

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że zgłoszenia należy nadsyłać do Powiatowych Komitetów Higienizacji Wsi. Jak wiadomo — suma nagród wynosi pół miliona złotych. Przypominamy też, iż celem konkursu jest poprawa warunków sanitarno-higienicznych we wsiach i osiedlach naszego województwa. (mi)

Komisja partyjno-rządowa o sprawach rewizji inwestycji

W Warszawie odbyły się ostatnio pod przewodnictwem Stefana Jędrzychowskiego — przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów posiedzenia komisji partyjno-rządowej do spraw rewizji inwestycji bieżącego planu 5-letniego.

Wzięli w nich udział przewodniczący analogicznych komisji w resortach i prezydiach wojewódzkich rad narodowych. Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia związane z zakończeniem akcji rewizji oraz dyskusja nad tezami komisji partyjno-rządowej w sprawie przeniesienia doświadczeń wynikających z tej akcji do normalnej działalności inwestycyjnej.

W wyniku obrad stwierdzono, że w zasadzie wszystkie resorty i rady narodowe zakończą prace rewizyjno-oszczędnościowe w ustalonym terminie, tj. do dnia 31 marca br. Bezpośrednio po tym dokonana będzie dodatkowa kontrola i weryfikacja wykazanych efektów oszczędnościowych oraz podsumowanie całości dokonanych prac.

Następnie w toku obrad omówiono i przedyskutowano konkretne wnioski i propozycje komisji partyjno-rządowej. Głównym ich celem jest:

- zapewnienie pełnej realizacji ustaleń rewizyjno-oszczędnościowych,
- wytyczenie głównych kierunków dalszego poszukiwania oszczędności nakładów inwestycyjnych.

► polepszenie jakości prac projektowych oraz usprawnienie procesu uzgadniania i zatwierdzania założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji.

► podjęcie odpowiednich przedsięwzięć zmierzających do systematycznej obniżki kosztów inwestycji.

► poprawa kontroli przebiegu budowy inwestycji zwłaszcza szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej oraz terminowego oddawania do użytku budowanych obiektów.

Akcja rewizji inwestycji przyniesie więc nie tylko korzyści doraźne, ale również przyczyni się w sposób wydatny do dalszego usprawnienia i ulepszenia procesu inwestowania i stałej obniżki kosztów inwestycji. (PAP)

3 bm. plenarna sesja OKFJN

W dniu 3 marca br. odbędzie się w Warszawie plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach obok członków plenum OKFJN udział wezmą przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i przewodniczący Wojewódzkich Komitetów SFBS.

Plenarna sesja OKFJN poświęcona będzie podsumowaniu działalności Frontu w roku ubiegłym oraz wytyczeniu zadań na rok bieżący. Referat poświęcony tym zagadnieniom wygłosi przewodniczący OKFJN, Aleksander Zawadzki. (PAP)

Umowa o współpracy

28 lutego br. podpisany został w Warszawie plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej i naukowej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową na rok 1962.

Wybory do władz SED

1 marca rozpoczynają się w NRD wybory do władz w 36 tys. podstawowych organizacji partyjnych i wyższych instancjach SED — partii liczącej obecnie 1.600 tys. członków.

Za wymianą towarową

Jak donoszą z Karaczi, wiceminister handlu Pakistanu, „Osman Ali” w rozmowie z dziennikarzami oznajmił, że „Pakistan jest zainteresowany w zwiększeniu obrotów towarowych ze wszystkimi krajami, w tym również z państwami komunistycznymi”.

Satelita „w tajnej misji”

We wtorek Amerykanie wysłali z bazy Vandenberg w Kalifornii sztuczny satelitę z serii „Discoverer” wyposażonego w tajną aparaturę.

Krótko

Miliardy dla dyktatora

Wtorkowy zamach na dyktatora Ngo Dinh Diema, dokonany przez lotników południowowietnamskich, nie wywołał w świecie specjalnego zaskoczenia. Był to bowiem trzeci z kolei zamach na znanego dyktatora. W lutym 1957 roku otworzył do niego ogień młody żołnierz południowowietnamski podczas pobytu dyktatora w środkowych okęgach kraju. Kula przeszła wówczas obok Diema i ciężko raniła jednego z jego ministrów. W listopadzie 1960 roku próbę obalenia dyktatury Diema podjęły wojska spadochronowe. I tym razem bez powodzenia.

W ostatnim okresie, władza w Południowym Wietnamie chwile się coraz bardziej. W całym kraju toczą się walki patriotów skupionych w oddziałach partyzantów z regularną armią południowowietnamską. Stąd też Stany Zjednoczone udzielają dyktatorowi olbrzymiej pomocy materialnej, a głównie militarnej. Dotychczas USA utyliły w Południowym Wietnamie 2 miliardy dolarów i nie nie wskazuje na to, by pomoc ta miała się zmniejszyć. Przeciwnie — po ostatnim zamachu — departament stanu zapowiedział, że USA będą kontynuować pomoc wojskową dla Wietnamu Południowego, a minister obrony USA McNamara oświadczył, że USA są przygotowane na to, iż Ngo Dinh Diemowi trzeba będzie udzielać pomocy jeszcze „przez długi okres w przyszłości”.

„Stany Zjednoczone uwiklane są w wojnę w Wietnamie; oddziały amerykańskie pozostają tam aż do zwycięstwa”. Oto, co oświadczył w ub. tygodniu minister sprawiedliwości Robert Kennedy. Określił ją przy tym jako „wojnę... w pełnym tego słowa znaczeniu”. Zaangażowanie USA w wojnę domową w Południowym Wietnamie jest zupełnie oczywiste: amerykańskie okręty wojenne patrolują wybrzeża, amerykańskie helikoptery z amerykańską załogą przewożą żołnierzy południowowietnamskich i żywność do okęgów w których działają powstańcy, lotnicy amerykańscy wspólnie z południowowietnamskimi bombardują zgrupowania powstańców.

A więc USA całym swym autorytetem zaangażowały się w uratowanie znanego dyktatora, przeciwko której wybuchło powstanie ludowe na szeroka skalę. Ruch ten jest szczególnie silny wśród chłopstwa, które stanowi 90 proc. ludności. W celu utrzymania dyktatury Ngo Dinh Diema USA wydały ponad 4 tys. żołnierzy i wielkie ilości broni wzmieszyły się w wojnę, w której ginie miesięcznie około tysiąca ludzi. Mimo tej wielkiej pomocy, partyzanci i opozycja odnoszą coraz większe sukcesy.

Znamienny zatem jest głos brytyjskiego miesięcznika „Eastern World”, który w artykule pt. „Nowa Korea?” pisze, że w Wietnamie Południowym „Ameryka przygotowuje się do wywołania nowej wojny, która zostanie przegrana bez względu na to, czy USA będą w niej uczestniczyć czy też nie”.

MIECZYSLAW HALIŃSKI

Zakończenie XX sesji i podpisanie wspólnego protokołu

Polsko-radziecka współpraca naukowo-techniczna

Korespondent PAP — red. B. Majczak donosi z Moskwy: 27 lutego odbyło się w Moskwie podpisanie wspólnego protokołu po zakończeniu 20 sesji polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. Dokument podpisali: przewodniczący radzieckiej sekcji Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej, członek Państwowej Rady Ekonomicznej ZSRR — D. Ryżkow i stały przewodniczący sekcji polskiej Komisji, minister przemysłu chemicznego — A. Radliński.

Życie zaczyna się po czterdziestce

Amerykański „Klub ponad 40-latków” zdecydował przyznać ppłk. Glennowi honorowe członkostwo za to, że dowodził w tak przekonywający sposób słuszności powiedzenia, że „życie zaczyna się po czterdziestce”.

Klub ten, o charakterze stowarzyszenia pomocy dla osób, które z racji wieku straciły pracę, wystosował do ppłk. Glenna następujące zapewnienie: „Wiemy, że nie potrzebujemy pan naszych usług i mamy nadzieję, iż nigdy ich nie potrzebować nie będzie. Niemniej jesteśmy do dyspozycji, o ile kiedykolwiek miałby pan zwrócić się do nas”. (API)

Sycylijska mafia „spokojnych” Franciszkanów

12 marca zasiadzie na ławie oskarżonych w Mesynie 4 braci z Zakonu Franciszkanów. Są oni oskarżeni o morderstwo, usiłowanie zabójstwa, groźby morderstwa i wymuszanie wielkich sum pieniężnych. Odpowiadać oni będą przed sądem w habitach, których zabrania im zdając reguła zakonna. W towarzystwie mnichów zasiadą na ławie oskarżonych znani bandyci sycylijscy.

Przed dwoma laty policja włoska natrafiła na ślad bandy wymuszającej duże sumy pieniężne od zamożniejszych mieszkańców Sycylii. Po nitce do kłębka śledztwo doprowadziło do klasztoru Franciszkanów w Mazzarino.

Jednym z przywódców bandy był leciwy ojciec Carmello, który w oczekiwaniu na rozprawę sądową ukończył w więzieniu Calanissetta 83 lata. Obok niego zasiadą na ławie oskarżonych brat zakonny Veneziano i braciszko-wie Vittorio oraz Agripino.

Zakonnicy współpracując z „cywilną” bandą wymuszali pie-

niądze. Kiedy niejaki Cannada nie chciał się podporządkować ich rozkazom, wydano na niego wyrok śmierci, który wykonano w obecności żony i syna. Na tym sprawa nie skończyła się jednak. Wdowa po zamordowanym otrzymała dalek listy z pogróżkami, że zginie wraz z synem, jeśli nie złoży u ojca Carmello miliona lirów. Wpłacenie połowy tej sumy nie zaspokoilo bandytów. Musiała ona wręczyć całość.

Tłumacza się różnie. Twierdzą, że sami byli szantażowani przez bandytów, którzy „domagali się pieniędzy na papierosy”!

Wykonawca poleceń braciszków, analfabeta Bartolo, który zawsze był im posłuszny, wyrzucił Franciszkanom jeszcze jedną przysługę — powiesił się w więzieniu. Teraz obrona zakonników usiłuje uczynić z niego kozła ofiarnego, choć wiadomo, że nie mógł pisać listów domagających się pieniędzy, a które — podobno — pisane były na klasztornej maszynie.

PAP

Oko w oko ze współczesnością

„Nie pragnij w tym życiu ani miłości, ani uznania od stworzeń. Niechaj nikt uwagi na ciebie nie zwraca, nikt o tobie nie pomyśli, jakbyś wcale nie istniał”. „Upokarzaj się we wszystkich swoich sprawach, a dojdiesz do jasnego poznania, jak mało sam z siebie możesz przynieść innym pożytku”.

„Trwaj w pokorze i modlitwie, dopóki nie dojdiesz do zupełnego wyrzeczenia się własnej woli”.

Przytoczone wskazania pochodzą z pracy św. Piotra z Alkantary, „Pokój duszy”, która jeszcze współcześnie kolportowana jest w zgromadzeniach zakonnych jako jedna z istotnych wytycznych kształtowania postaw ich członków. Cytowane fragmenty określają kierunek formowania postawy zakonników. Ideaty zakonne, zwłaszcza zakonów kontemplacyjnych, prowadzi nie tylko do „wyrzeczenia się świata”, lecz również do wyrzeczenia się samego siebie, wszystkich tych cech, które stanowią siłę człowieka w jego walce o podporządkowanie „świata” potrzebom ludzkiego społeczeństwa. Jest to zresztą zrozumiała konsekwencja pewnych założeń. Tylko w taki sposób można zmusić człowieka do przyjęcia postawy, której wynikiem musi być unicestwienie woli, a zarazem podniesienie upokorzenia i pokory do najwyższej rangi. Tak tylko można osiągnąć wewnętrzne złodowacenie wobec spraw ludzkich.

Trudno się dziwić, że postawa taka nie znajduje zwolenników w czasach współczesnych. Na tym tle m. in. zary-

sowuje się głęboki kryzys powołań zakonnych. We współczesnym społeczeństwie coraz mniej jest kandydatów do samounicestwienia. Między średniowiecznymi ideałami życia człowieka, formowanymi pod ciśnieniem ideologii scholastycznej, a ideałami czasów najnowszych coraz silniej rozwierają się nożyce kontrastów. Ludzkość, zwrócona frontem do realnej rzeczywistości, usiłuje podporządkować ją własnym celom. Rozumieją to niektóre środowiska katolickie i kościelne. Pisze np. M. Garnysz w „Tygodniku Powszechnym”:

„Człowiek współczesny skłonny jest sądzić, że powinien i że — z czasem — zdoła zapanować sam, bez pomocy Boga, nad sprzecznościami świata, w którym żyje i że jeżeli tego nie uczynił dotąd, to dlatego, że nie doprowadził swoich „technik” do perfekcji, do jakiej mogą być doprowadzone. Nie należy, jak się wydaje, zapominać także o tym, że nawet ludzium wierzącym bliżej jest wizja odpowiedzialnego „dziedzica ziemi”, aniżeli wizja „dziecka Bożego”.

W konsekwencji takiego rozeznania sytuacji, pod naciskiem konieczności, w rozumieniu, że średniowieczne ideały postawy „doskonałej” tracą współcześnie rację bytu i faktycznie uniemożliwiają ideowy kontakt z przeciwnym człowiekiem, obserwujemy w kołach kościelnych charakterystyczny zwrot — przeniesienie w działalności ideologicz-

wiązanie szeregu konkretnych zadań produkcyjnych. Tak np. przemysł radziecki zastosował doświadczenia polskie w dziedzinie eksploatacji pokładów węgla, przeróbki tlenków niklu, produkcji cynku, wytwarzania niektórych produktów chemicznych, przemysłu lekkiego, betonu porowatego, wytopu szkła oraz w dziedzinie hodowli i połowu ryb itd.

20 sesja rozpatrzyła wysuniętą przez obie strony sprawę dalszej wymiany nagromadzonych doświadczeń w dziedzinie nauki, techniki i produkcji.

W toku sesji strony omówiły kroki dalszego polepszenia współpracy naukowo-technicznej między Związkiem Radzieckim i Polską.

Obrazy sesji toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia. (PAP)

Z kroniki sądowej

Wyrok na sprawców czosnkowej afery

Rzecz działa się w latach 1955—1956 w poznańskiej Rzeźni. Ówczesny kierownik działu zaopatrzenia — Józef Konieczny i główny księgowy — Edward Szwabe kupowali w Spółdzielni Pracy „Ziołolek” mielony i suszony czosnek. Ogółem Rzeźnia zakupiła wówczas ponad 2,000 kg tej przyprawy.

Czosnek suszony jest mniej przydatny przy produkcji wedlin niż świeży. Ten ostatni jest poza tym o wiele tańszy (kg świeżego czosnku — 16—25 zł, suszonego — 44 zł za kg). Skąd więc takie współdziałanie „Ziołolek” — Rzeźnia?

Okazało się, że pracownicy Rzeźni polakomili się na „proszek” (10 proc. od wysokości poszczególnych rachunków). Szwabe i Konieczny, a także ówczesny kierownik wytwórni wedlin — Antoni Wachowski zarobili więc na dostawach czosnku ok. 70 tys. zł, ale w związku z małą przydatnością tego artykułu spowodowali straty w wysokości co najmniej 750 tys. zł.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Szwabego na 5 lat, Koniecznego na 4, a Wachowskiego na 3 lata więzienia. Prócz tego dla wszystkich orzeczono karę grzywny (5 tys. zł) i utraty praw. B. kierownik „Ziołolek” Stanisław Suchocki, który wręczał „proszek” a prócz tego zagarnął 132 tys. zł otrzymał karę 5 lat więzienia, 20 tys. zł grzywny oraz utraty praw na okres 3 lat. Wyroki skazujące zapadły również w sprawach dwóch pozostałych oskarżonych, zamieszanych w tej aferze. (ak)

Poznańskie zespoły ligowe wyjeżdżają do Łodzi, Warszawy i Krakowa

Koszykarze I ligi rozegrają w tym tygodniu tylko jedną kolejkę. Będą to spotkania zespołów walczących w poszczególnych parach. Zestaw partnerów nie zapowiada większych emocji.

Koszykarze poznańskiego Lecha wyjeżdżają do Łodzi, gdzie ich przeciwnikiem będzie zespół beniaminka I ligi Społem. W tym wypadku Lech jest zdecydowanym faworytem i mamy nadzieję, że nie powtórzy się historia z pierwszej rundy, kiedy to poznaniacy z trudem zdołali wygrać ze Społem 46:44. Lechici przeżywają ostatnio duże wahania formy. Piątkowy mecz z Wybrzeżem rozpoczął z niezwykle animuszem i wydawało się, że zdeklastują przeciwnika. Jednak kilka fatalnych minut w drugiej połowie popsuło wszystko i zmniejszyło częściowo dorobek Brak Świerczewskiego osłabiła w dużym stopniu bojowość drużyny. Ponieważ w ostatnim czasie w światku koszykarskim krążyły różne wersje na temat powodów zawieszenia tego zawodnika słuszne byłoby poinformowanie przez Zarząd klubu zainteresowanych o przyczynach tej stosunkowo surowej kary.

W pozostałych spotkaniach najbliższej niedzieli spotkają się AZS AWF ze Startem Lublin (66:72), GKS Wybrzeże — AZS Toruń (66:65), Legia — Polonia (101:99), Sparta N. H. — Wisła (47:31), Śląsk — Gwardia (104:60). Jedyną niewiadomą, to wynik meczu Wybrzeża z AZS I. Poza tym niespodziankę może sprawić Sparta N. H., która przymuje Wisłę na własnym terenie.

Do boju ruszyli również koszykarze I ligi. W pierwszej kolejce drugiej rundy nie powiodło się poznańskim zespołom. Krakowska Wisła wygrała z Olimpią aż 73:48 a Wawel po niezwykle emo-

cjonującym spotkaniu pokonał Lecha 55:53. Na skutek tych porażek Olimpia spadła na czwarte a Lech na piąte miejsce w tabeli. W niedzielę koszykarki Lecha wyjeżdżają do Warszawy, gdzie przeciwniczką ich będzie Polonia (w I kolejce 61:32) a Olimpia do Wawelu Kraków (49:56). O ile Lech łatwo powinien zdobyć dwa punkty mistrzowskie, o tyle sytuacja Olimpii jest trudniejsza. Teren krakowski jest niezwykle „gorący” i wygrać będzie trudno. Mamy nadzieję, że poznaniacy łatwo nie sprzedadzą swojej skóry. M. St.

Mistrz Polski nie zdał pierwszego egzaminu

Dużą niespodzianką sprawiła była drugoligowa Lublinianka, która w rozegranym w środę towarzyskim meczu z Górnikiem Zabrze — aktualnym mistrzem Polski uzyskała wynik remisowy 2:2 (0:1). Obie bramki dla Lublinianki strzelił Olszok, a dla Górnika Zabrze — Pchl i Szoltysek. Spotkanie miało ciekawy przebieg. (za)

Filipowicz na czele szachistów

W czwartej rundzie szachowych mistrzostw Polski uzyskało następujące wyniki: Klapat — Drozd 0:1, Cywik — Gabrys 1:0, Schmidt — Fabian 0,5:0,5, Filipowicz — Pietrusiak 1:0, Doda — Grabczewski 0,5:0,5.

Trzy partie odłożono: w spotkaniu Siwa — Gromek, pierwszy z nich ma znaczną przewagę materialną; Brzóska — Balcerowski z przewagą czarnych (Balcerowski) oraz Tarnowski — Gawlikowski — z dużymi szansami na wygraną tego ostatniego.

Po IV rundzie prowadzi Filipowicz (W-wa), 3 pkt, przed Cywikiem, Fabianem i Drozdem po 2,5 pkt.

Dzisiaj szachiści mają dzień odpoczynku; jutro dogrywki odłożonych partii i V runda. (m)

Rehabilitacja Lecha

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Koninie pomiędzy tamtejszym Górnikiem a I-ligowym Lechem z Poznania, wysokie zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 7:1 (4:1).

Wydaje się, że porażka lechistów, w jubileuszowym turnieju POZPN wpłynęła dopingująco na zawodników. Grali oni o klasę lepiej, a przeprowadzone akcje były płynniejsze, bardziej przemysłowe. Szczególnie korzystnie zaprezentowała się linia ataku. Podobał się również Kaczmarek, grający na pozycji stopera. Jego interwencje nosiły charakter spokojnych ale zawsze pewnych. Należy również podkreślić dobrą kondycję, jaką zaprezentowali podopieczni trenera Tarki. (za)

Medalista z Lucerny przegrywa w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zakończył się mistrzostwa Pomorza seniorów w boksie. Poziom spotkał finałowych zawodników w czterech pierwszych wagach. Do niespodzianek należała porażka w walkach eliminacyjnych dziesięciokrotnego mistrza okręgu Waleczka (Zawisza) z Szymkowiakiem (Grudziądz) oraz przegrana w finale, brązowego medalisty z Lucerny, Zawadzkiego, w spotkaniu z Andruszkiewiczem (Zawisza). (za)

TKKF wybrało nowe władze

W Oficerskim Klubie Garnizonowym obradował wczoraj III Wojewódzki i Miejski Zjazd delegatów TKKF. Nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja w której poruszono m. in. takie problemy jak poszerzenie aktywów oraz kadry instruktorskiej jak również zwrócenie większej uwagi na szersze rozpropagowanie idei Towarzystwa.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz, w skład których weszło 40 osób. Prezesem został profesor WSOF mgr J. Burbeika, a wiceprezesami: J. Nemoudry i M. Smo czynski, sekretarzem — W. Droszcz, a skarbnikiem W. Zielińska. Wybrano również delegatów, którzy reprezentować będą wielkopolską organizację TKKF na III Krajowym Zjeździe w Warszawie. (za)

Kazimierz Łokaj mistrzem szachowym UAM

W rozegranym po wielu latach przerwy, indywidualnych mistrzostwach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zwyciężył szachista I ligowej drużyny Lecha, student III r. prawa — Kazimierz Łokaj. Drugie miejsce zajął A. Bzowy, a trzecim miejscem podzielił się K. Bonik i T. Rusin. W mistrzostwach startowało 22 szachistów. Warto podkreślić, że w organizacji mistrzostw uczelni pomogła sekcja szachowa KKS Lech.

Niepokojąca statystyka

Pijemy coraz więcej

Z dużym zadowoleniem wiatalismy na początku ubiegłego roku pewnie znamiona stabilizacji w spożyciu alkoholu, a nawet objawy spadku. Tu i ówdzie snuto już horoskopy, że i w tej dziedzinie rodacy wykażą umiar, że pod nosi się przeciętny poziom kultury i obyczajów i... że w ogóle bardzo to ładnie. Tego optymizmu rok 1961 niestety nie potwierdził.

Przedstawiamy dzisiaj pierwsze, niepełne jeszcze dane dotyczące Wielkopolski. Województwo nasze wraz z Poznaniem spożyło alkoholu (spiryty, wódki czyste i gatunkowe w przeliczeniu na alkohol 100 proc.) 1960 — ok. 4.400 tys. litrów, 1961 — ok. 4.600 tys. l. Wina i miody pitne krajowej produkcji 1960 — ok. 8.395 tys. litrów, 1961 — ok. 10.027 tys. litrów.

Oznacza to wśród wódek wzrost o prawie 5 proc., a wśród krajowych win prawie 20 proc. Jak już zaznaczyliśmy, dane te są jeszcze niepełne oraz nie obejmują win oraz wódek importowanych. Nie rozpatrujemy tu również spożycia piwa, chociaż ogólnie wiadomo, że w rozpijaniu społeczeństwa spełnia ono bardzo poważną rolę.

Jeżeli uwzględnimy tu nikły w zasadzie wzrost obrotów ogólnohandlowych, a nawet spadek sprzedaży w niektórych asortymentach, wzrost obrotów w branży „monopolowej” musi budzić poważny niepokój.

Trudno analizować przyczyny wzrostu spożycia alkoholu. Wiadomo, że wieś wielkopolska osiągnęła w roku ubiegłym znaczne dochody. Analiza obrotów handlowych naszego województwa (z wyłączeniem Poznania) wykazuje, że ich wzrost nie jest współmierny do wzrostu dochodów. Występują tu narzekania zarówno konsumentów jak i handlu na słabe zaopatrzenie w niektóre artykuły przemysłowe. Niewątpliwie bardzo poważną rolę odgrywają także inne czynniki. Niemniej w stosunku do Poznania, województwo nasze wykazało w ubr. wart. zaobrotowania wzrost obrotów. Na tomiast bardzo słabo pod tym względem przedstawia się sytuacja w naszym mieście. Nie chcemy przesądzać sprawy do póki nie ma dokładnej analizy obrotów, ale może się okazać że ten nikły procent wzrostu obrotów dotyczy przede wszystkim napojów alkoholowych.

Jakie powinny być wnioski? Przede wszystkim mniej optymizmu w tych sprawach. Posiadamy szereg instytucji powołanych do zwalczania plagi alkoholizmu. Powinny one bardziej uaktywnić swoją działalność. Również handel powinien przeanalizować dokładnie dotychczasowe formy swoich usług. Np. gastronomia nie posiada do dziś — mimo wielu obietnic — ani jednego w Poznaniu — zakładu bezalkoholowego. Należałoby również bardziej rozwinąć system sprzedaży ratalnej, aby masy malnie zachęcać do kupna droższych artykułów przemysłowych. Sądzą także, że zdecentralizowany obecnie system zaopatrzenia detalu w napoje wysokokowe nie jest najidealniejszym rozwiązaniem. Należy ogłosić alert dla całego społeczeństwa. (hwl)

Kłopoty punktów skupu

Limity w... spichrzach

W waziutkiej uliczce długi sznur wozów wypełnionych worami ze zbożem. Kolejka półkilometrowa. Zdenerwowani oczekiwaniem rolnicy — klną w żywe kamienie „takie porządki”. A tymczasem czas ucieka, mijają godziny, w polu czeka robota. Magazynier jednak nie może przyjmować zboża, bo akurat trwa załadunek na samochody ciężarowe. Nie ma drugich drzwi. Magazyn przypomina czasy przedpotopowe. Worki nosi się na plecach.

Jeszcze jeden, codzienny w docezek, najczęściej powtarzający się w miesiącach październikowych, nagminny zaś w ubiegłym roku, gdy rolnicy dostarczali zboże przedterminowo (do września). Mieli szczerą chęć, chcieli zobowiązać się wykonać, ale — niestety: punkty skupu zboża nie były należycie przygotowane.

Trudno obliczyć zmarnowany czas rolników. Trzeba jednak zastanowić się nad tym co zrobić, aby podobna sytuacja nie powtórzyła się w tym roku.

Zamknąć — i co dalej?

Nie do pomyslenia jest na dalszą metę prymityw, jak mieliśmy okazję widzieć w powiatach gostyńskim i gnieźnieńskim. W magazynie zbożowym w Gostyniu panowały zgoła antyhumanitarne warunki. Niesłychana ciasnota utrudniała pracę. Po dwóch dniach skupu — magazyn był kompletnie „zakorkowany”. Brakowało wywietrzników. Mechanizacja prac transportowych nie istniała. Nie dziwnego, że rolnicy wychylikali tam po 10—13 godzin na przejęcie od nich zboża.

Nie lepiej wyglądała organizacja i warunki pracy w punkcie skupu Gminnej Spółdzielni w Poniecu. Podobnie było w Krobi. Wszędzie ciasnota i prymityw wyposażenia albo w ogóle jego brak. Trudno w takich warunkach przestrzegać obowiązujących instrukcji, nie dopuścić do pomieszczenia różnych rodzajów zboża. Magazynierzy muszą żyć w ciągłej niezgodzie z przepisami.

Logiczny wniosek brzmiałby: zamknąć nieodpowiednie placówki skupu zboża. Ale nie można przecież zmuszać rolników, by wozili ziarno do zbyt odległych magazynów. Czyżby więc nie było z tej sytuacji wyjścia?

Nie hamować inicjatywy

Wyjście jest i to proste. Okazuje się, że sporo gminnych spółdzielni, nie czekając na inwestycje centralne, mogłoby zbudować nowe magazyny z własnych nadwyżek (niejednokrotnie sięgających paru milionów złotych rocznie). Z takim projektem występowały Gminy

Spółdzielnie w Krobi i Poniecu. Były jednak trudności z tzw. limitami. Wolno inwestować bez limitu tylko do sumy 150 tys. zł rocznie. W takim tempie magazyn trzeba by budować kilka lat. W drodze wyjątku należałoby jednak — naszym zdaniem — niektórym spółdzielniom pójść na rękę i umożliwić inwestowanie we własnym zakresie.

Trzeba się liczyć z faktem, że Poznańskie staje się coraz bardziej towarowe, dostarcza obecnie jedną szóstą krajowej produkcji zbóż. Tymczasem inwestycje nie idą z tym w parze. Buduje się punkty skupu w słabo towarowych województwach jak rzeszowskie, motywując to niedostateczną siecią magazynów. To jest bezsporne. Ale nie można zapominać o tym, że placówki skupu zboża w Wielkopolsce są przestarzałe, zorganizowane nieczęsto w prowizorycznych pomieszczeniach. Wymagają przynajmniej modernizacji. Przelotowość magazynów jest ogromna. Przecież to nie tylko skup zboża! A cała produkcja nasenna? Skup nasion traw, grochu, kończyny itp. wymaga odpowiednich pomieszczeń, magazynów i czyszczalni. Bez tego niemożliwa będzie dalsza specjalizacja Poznańskiego w nasiennictwie.

Ciągle jeszcze mało

Nie wskazuje na to, że w tym roku nastąpi wyraźna poprawa. Wprawdzie wybudowano w ubiegłym roku 13 punktów skupu zboża, choć tylko 9 było w planie, ale to jeszcze nie rozwiązuje problemu. W roku bieżącym planuje się budowę 21 placówek. Nareszcie doczeka się nowego magazynu Ponieć. Poza tym podobne placówki przewidziane są w Skulsku, Grodzisku, Opalenicy, Kuźnicy Grabowskiej, Goszczanowie, Mieścisku i Borzykowie.

Jest to jednak o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Sprawa wymaga chyba ponownego rozważenia. Władzom centralnym spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu zapewne niełatwo zmieniać proporcje rozdziału sum inwestycyjnych na województwa. Jednakże warto się nad poruszoną przez nas sprawą zastanowić w planowaniu nakładów na lata następne. Re-

Sława Papuszy

W Gorzowie Wielkopolskim znajduje się liczna kolonia Cyganów. Mieszka tam także Papusza, utalentowana cygańska poetka i pieśniarka. Utwory Papuszy popularne są nie tylko w Polsce. Na adres poetki nadchodzą często listy od Cyganów z innych państw (ostatnio z Lotewskiej SRR) z życzeniami i wyrazami uznania. (API)

MARIA KEMPARA

FILM

Dobry western nie rdzewieje

John Ford (nie mylić z naszym Fordem) uważany jest za czołowego twórcę w dziedzinie westernu, a wyswieltany obecnie „Dylizans” zyskał opinię (pod którą podpisał się również wybitny francuski historyk i krytyk filmowy G. Sadoul) najlepszego filmu Forda. „Złota epoka” westernu już minęła. W USA, jego ojczyźnie, powstają wprawdzie ciągle nowe warianty westernu, ale wszystko to pozostaje w cieniu wielkich klasyków. Należy do nich także „Dylizans”, nakręcony w r. 1939.

Nie chciałbym jednak, by widzowie traktowali „Dylizans” jedynie jako klasykę, którego wypada znać. Mimo upływu lat, nie ma w tym filmie zmurszałej dosjowości. Jasne, że technika filmowa zrobiła w tym czasie skok olbrzymi, ale przecież nie ona jest najważniejszą; jak w każdej dziedzinie sztuki, decyduje przede wszystkim robota artystyczna, decyduje umiejętność zarysowania ludzkich postaci i ich konfliktów.

Fabula „Dylizansu” jest klasycznie prosta: kilku ludzi wybiera się w podróż przez zagrożony teren. Oczywiście, obracamy się w charakterystycznym środowisku „dzikiego zachodu”. Tym żelaznym prawem westernowej konwencji podporządkowany jest także wybór postaci: szeryf, bandyta, zapieczony doktor (duża kreacja C. Michellaja), dama z cywilizowanego świata, komiwojażer, bankier, elegancki szuler, sylwaczyna lekkich obyczajów. Charaktery zarysowane ostro, sytuacja pełna napięcia. Jest oczywiście napad, ucieczka, pogoń, strzelanina. Słowem — wszystko, co w westernie być powinno. Ale pod koniec filmu przekonujemy się, że typowa dla westernu jednoznaczność bohaterów jest zupełnie pozorna. Bo oto okazuje się, iż cyniczny szuler w rzeczywistości jest szlachetnym romantykiem, patrioiczny bankier — bandytą, natomiast bandyta, po dopełnieniu pewnych formalności osobistych z collem w dłoni, odjeżdża pozytywnie w siną dal, by żyć spokojnie u boku dziewczyny, której obyczaje w przyszłości będą już jak najlepsze.

A więc — podobnie jak w filmie „W samo południe” jesteśmy świadkami przełamania czarno-białych schematów westernowych (przy jednoczesnym utrzymaniu samych reguł konwencji), na rzecz pogłębienia charakterów ludzkich, ukazywania bardziej złożonych prawd o człowieku. Sprzyja temu jedność czasu i miejsca akcji; ów dylizans jest niejako próbówką, w której wyjątkowo ostro nasłupuje krystalizowanie się postaw i charakterów. I znów stajemy przed tym samym pytaniem, jakie zadaliśmy sobie przy okazji filmu „W samo południe”: western, czy coś więcej? A może po prostu — znakomity western?

To nie to samo

Kolorowy, szerokoekranowy „Garbus” bije rekordy frekwencji. Trudno się dziwić, choć film jest zrobiony tylko poprawnie, bez większych ambicji. Jest w nim za to olbrzymie mnóstwo pojedynków na szpady, są galopady na koniach, pałacowe intrygi, jest powrót dziecka na łono matki, miłość i to nie tylko rodzicielska, jest tajemniczy garbus, a nawet miłośnicy Ludwik XIV. A przede wszystkim jest ulubieniec 15-latek, Jean Marais w szlachetnej roli, nieustraszonego męża.

Uznając w pełni rozrywkowe walory XVIII-wiecznego romansu awanturniczego w filmowym wydaniu, mimo woli porównywałem Lagardere'a z Fananem Tulipianem. I bardzo mi było jakoś brak niepowtarzalnego, młodzieńczego wdzięku, jaki uosabiał Gerard Philipe. Wybaczcie więc zupełnie osobiste westchnienie: nie, nie, to nie to samo...

JANUSZ BINIEK

„Krasnaja Zwiezda” o radzieckiej nauce wojskowej

„KRASNAJA ZWIEZDA” w czterech kolejnych artykułach wybitnych wojskowych pisarzy radzieckich omawia kierowniczą rolę Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego w organizacji radzieckich sił zbrojnych od ich zarania, aż do chwili obecnej. Autorzy analizowali źródła osiągniętych zwycięstw zarówno w wojnie domowej i walce z interwentami, jak również w odparciu napaści hitlerowskiej.

Gen. mjr. prof. E. BOŁTIN w artykule PARTIA ORGANIZATorem WIELKIEGO ZWYCIĘSTWA pisze:

„Komuniści wniesli do armii duch dyscypliny, żelazną wytrzymałość i nieoszczędność swej krwi i życia w walce z wrogiem. Tylko w pierwszym roku wojny 1941 roku na polu walki zginęło 400 tys. komunistów. Ich miejsce zajmowały nowe tysiące i miliony ludzi radzieckich.”

Plenum KC KPZR w październiku 1957 roku w uchwale „O polepszeniu pracy partyjno-politycznej w armii radzieckiej i flocie” w myśl nauki Lenina nie tylko wytyczyło dalsze drogi, lecz również osadziło znaczne wypaczenie leninowskich zasad w kierowaniu siłami zbrojnymi.

„Rozwojowi wojskowej nauki ra-

Źródła zwycięstw

dzieckiej — pisze gen. mjr. Boltin — i właściwym rozstrzygnięciu zadań strategicznych, stał na przeszkodzie kult jednostki. Sprawił on, że w czasie wojny powstał styl wycekiwania na odgórne dyrektywy, co oduczało myśleć i działać samodzielnie. Tymczasem Stalin w pierwszych dniach wojny zdezorientował się, zagubił, odszedł od praktycznego kierownictwa Partią i jej aparatem. Wówczas Partia, pomna wskazania Lenina, stanęła na czele radzieckich sił zbrojnych i zagrzała naród do świętej wojny ojczystej.

Kult jednostki — pisze dalej autor — odbił się ujemnie na niektórych operacjach bojowych. Stalin, wierząc w swoją nieomyślność, odrzucał rozsądne wnioski, podyktowane realną oceną sytuacji przez dowódców frontu. Tak np. we wrześniu 1941 r. Rada Wojenna Frontu Południowo-Zachodniego, orzekła iż istnieje konieczność cofnięcia wojsk spod Kijowa. Stalin, nie wziętych do siebie, kategorięcznie wnioski odrzucił. W rezultacie kilka naszych armii zostało otoczonych i poniosło wielkie straty. Zginął wtedy członek Rady Wojennej sekretarz KC KP(b) Ukrainy — Burmistenko, naczelnik sztabu frontu gen. mjr

W. I. Tupikow, a śmiertelnie ranny został dowódca frontu gen. płk N. P. Kirponos.

Niepowodzeniem zakończyła się charkowska operacja w maju i czerwcu 1942 roku. Jedną z jej przyczyn było to, że Stalin odrzucił wniosek Rady Wojennej Frontu Południowo-Zachodniego przetrwania ofensywy na Charków. W całości jednak plany ważniejszych operacji — jak pisze gen. mjr Boltin — zwłaszcza ofensywa w 1942—1945 r., opracowywane były wspólnie przez dowódców frontu i sztab generalny. Ograniczało to ujemny wpływ kultu Stalina na radziecką strategię wojskową i gwarantowało bezpośredni wpływ Partii na decyzje w sprawach operacyjno-strategicznych. Pozwoliło to na zwycięskie przeprowadzenie operacji i złamanie wroga.”

W innym artykule pt. NA POZIOMIE WSPÓŁCZESNYCH ZADAŃ płk. W. MACULENKO, kandydat nauk wojskowych, rozwijając niedawną wypowiedź ministra obrony ZSRR — marszałka R. J. Malinowskiego o doprowadzeniu obecnego stanu armii radzieckiej do gotowości bojowej na wysokim poziomie, pisze, że na dawnym eta-

pie rozwój radzieckiej nauki wojskowej poważnie hamowały niektóre poglądy Stalina uważane za „genialne” odkrycia.

„Tak np.” — pisze płk. Maculenko — w naszej literaturze wojskowej, przez długi czas pokutowała teoria Stalina o tzw. aktywnej obronie i kontrofensywie po zwycięskim natarciu przeciwnika, jako obowiązujących etapach i metodach zbrojnej walki. Stalin wysunął również tezę, że „agresywne narody, przygotowujące się do wojny od dłuższego czasu i gromadzące w tym celu siły, bywają zwykle i powinny być, bardziej przygotowane do wojny, niż narody milujące pokój i niezainteresowane nową wojną.”

Odkrycia te — pisze autor — potrzebne były Stalinowi, aby zdjąć z siebie odpowiedzialność za poważne błędy, jakich się dopuścił przed i na początku Wielkiej Wojny Ojczyźnej. Tym tłumaczył zajęcie przez faszystowskie Niemcy w pierwszym roku wojny państw bałtyckich, Białorusi i Ukrainy. Tymczasem nasza kadrowa armia, była dostatecznie silną i technicznie uzbrojoną, aby nie tylko osłonić mobilizację, lecz zadać wrogowi silne ciosy już w strefie pogranicznej.

KPZR, walcząc ze skutkami kultu jednostki i przywracając leninowskie zasady kierownictwa w działalności partyjnej i państwowej, ujawniła również pogwałcenie

tych zasad przez ówczesnego ministra obrony ZSRR Żukowa.

Żukow — pisze płk. Maculenko — występował, jak wiadomo, przeciw kultowi Stalina i krytykował jego błędy. Lecz czynił to celem podniesienia siebie samego. Żukow szedł w kierunku likwidowania organizacji partyjnych, organów politycznych i rad wojennych. Dążył do likwidacji kontroli Partii nad armią radziecką i flotą. Będąc poetycznie niesamodzielnym działaczem, ujawniał skłonność do awanturnictwa zarówno w pojmowaniu ważniejszych zadań polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, jak i w kierownictwie Ministerstwem Obrony.

Żukow poważnie spaczal linię Partii w zakresie przygotowania i wychowania kadr wojskowych. Zamiast uważnego i troskliwego postępowania z ludźmi, znał tylko kary administracyjne i poniżal godność oficerów i generałów.

Obecnie — pisze płk. Maculenko — Partia z jej KC zlikwidowała kult jednostki w siłach zbrojnych i przywróciła leninowskie zasady kierownictwa. Na zasadach ścisłe naukowych z uwzględnieniem doświadczeń i wymagań praktycznych, Partia rozstrzyga wszystkie zagadnienia związane ze wzmocnieniem gotowości bojowej armii i floty Związku Radzieckiego.”

Opr. H. B.

Przykład dobrej roboty

Nakładem operatywnego Wydawnictwa Zachodnie go, działającego przy naszej Zachodniej Agencji Prasowej, ukazała się pozycja, której znaczenia nie można nie docenić, bez której trudna w ogóle byłaby do pomysłienia jakiegokolwiek głębszego problemu wiążącego się z terenami Nadodry i Północy. Mówię tutaj o pierwszym tomie pracy p.t. „Polska zachodnia i północna”, dziele zbiorowym pióra 20 autorów, specjalistów w swoich dziedzinach. Niełatwo dołącznie sprecyzować charakter tego dzieła, zawiera ono bowiem i szereg elementów encyklopedycznych i cechy wyczerpującej, syntetycznej monografii, rozprawy naukowej i podręcznika zarazem.

Wstęp ujmuje zawartość książki w ten sposób:

„Zawiera podstawowe wiadomości o ziemiach zachodnich i północnych Polski, o ich przeszłości i teraźniejszości. Analiza procesów społecznych i gospodarczych, które kształtują dzień dzisiejszy tych ziem, zarysowuje

równocześnie perspektywy ich dalszego rozwoju jako organicznej części składowej Polski”.

Takie określenie jest wszakże zbyt skromne. Głównym alutem pracy jest przede wszystkim jej syntetyczność, zsumowanie całokształtu wiedzy tak o przeszłości historycznej, jak o teraźniejszości tych ziem, wykorzystanie najnowszych dorobku naukowego, wskazanie przy tym na istotę dokonanych w minionych latach Polski Ludowej zasadniczych przemian oraz nakreślenie kierunkowych rozwoju. Niemniej istotny jest zarys przeciwstawienia rozwojowych Nadodry i Północy w gospodarce niemieckiej, gdzie dominować musiały peryferyjność, a tendencjami geopolitycznymi w Polsce, gdzie proces integracji dokonał się w sposób naturalny, niejako samorzutnie, dopiero stwarzając dalsze perspektywy rozwojowe.

Do dzieł podobnych w typie wysuwa się często zastrzeżenia dotyczące układu treściowego, proporcji przedstawionych problemów. Tutaj redakcja wyszła z tego dylematu w pełni obronną ręką. Rys historyczny tysiąclecia zmagani o zachodnią granicę ujęty został w syntetycznym skrócie, wskazując jedynie na najistotniejsze elementy i fazy rozwojowe, na genetykę osławionego „Drangu nach Osten”. Uniknięto więc przesady w kierunku historyzmu. Znacznie więcej miejsca zajmuje wyczerpująca, bardzo przejrzysta w argumentacji część poświęcona genezie granicy na Odry i Nysie, we wszystkich jej aspektach prawnonarodowościowych i politycznych.

Słusznie położony został akcent na tezę, iż po Wersalu praktycznie rzecz biorąc, nie można mówić o granicy polsko-niemieckiej w płaszczyźnie, jaką stwarzał podział państwowy, istotna granica przebiegała tam, gdzie trwało zmaganie o język i narodowość rodzimej ludności polskiej.

W warunkach naturalnych, ziemie te w nieproporcjonalnie krótkim czasie zostały przez Polskę zespolone z resztą kraju, wtopione weń organicznie, przestając stanowić problem wewnętrzny czy zewnętrzny. Przez siedemnaście lat przekreślone zostały wielowiekowe wysiłki germanizacyjne, stworzona płaszczyzna startu od poziomu już dziś w niejednym przewyższającego dawne osiągnięcia niemieckie.

Szczególnie istotną część książki stanowi dział poświęcony zagadnieniom demograficzno-narodowościowym i społecznym. Od analizy zjawiska Osiflucht i haru w postawie polskiej ludności autochtonicznej, ukazania najistotniejszych elementów tego odporu, przechodzą autorzy do omówienia zagadnienia przekształcenia się napływowej ludności, jednolitej etnicznie, ale różnej pod wieloma innymi względami, w nowe społeczeństwo o niezwykle wartościowych cechach psychicznych.

Jeżeli miałbym jakieś ogólniejsze zastrzeżenia, to dotyczące rozdziału omawiającego problematykę społeczno-kulturalną Nadodry i Północy, może ujęta na zbyt już syntetycznie, gdy zdawałoby się, że także i pewna głębsza analiza wraz z kierunkowymi wnioskami dla działania na przyszłość.

Gdy się doda, że całość obfituje w liczne wykresy, posiada dobrze dobrane aneksy i dokumentację, indeksy, śmiało można stwierdzić, że otrzymaliśmy wreszcie dzieło, będące naprawdę pełnym i bezbłędnym w zasadniczym swym rzucie obrazem przeszłości i dnia dzisiejszego Polski zachodniej i północnej. Pozostaje tylko czekać — oby jak najkrócej — na tom II, poświęcony problematyce gospodarczej tych ziem. Nasuwa się postulat, by wydanie drugiego tomu możliwie najbardziej przyspieszyć. I jeszcze jedno, czy nie należałoby pracy tej ogłosić w przekładach na podstawowe języki obce?

L. ZBORALSKI
Prokurator

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Rady i odpowiedzi

TYNKE KONIECZNY

Czesław Wybierała Obra Słara. Pobudowałem dom mieszkalny — jednorodzinny z cegły wapienno-piaskowej. Mam zamiar go otynkować. Niektórzy fachowcy twierdzą, że cegła ta nie nadaje się do tynku. Proszę o poinformowanie mnie w jaki sposób przyrządzić zaprawę.

Red.: Cech Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu poinformował nas, że mury z cegły wapienno-piaskowej winny być możliwie jak najczystszej otynkowane. Sposób otynkowania jest następujący: po starannym oczyszczeniu muru z kurzu, należy go mocno zwilżyć i otynkować zaprawą wapienno-cementową.

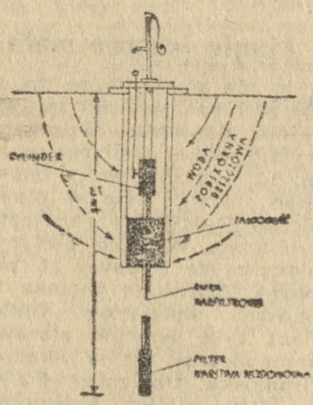
ROSLINKI
MOŻNA URATOWAĆ

M. — Poznań:

Mam mirt, który przez całe lato, a nawet teraz zima, ma na liściach i łodyżkach białe muszki. W tej chwili listki zaczęły opadać. Roslinka, dotychczas zielona, zupełnie zaczyna marnieć.

Red.: Białe muszki, o których Pani pisze, to mszyce. Roslinkę należy obficie opryskiwać letnią wodą. Raz na tydzień wywarem z tytoniu. 5 deka pyłu tytoniowego zalać 1 litrem zimnej wody i odstawić na 12 godzin. Po tym czasie wodę zlać a pozostałe na dnie fasy zagotować w następnym litrze wody. Po ostudzeniu oba płyny zlać do naczynia, dodać do tego 13 dkg szarego mydła i płynem tym spryskiwać mirt. Dobre wyniki daje też emulsja natto-wo-mydłana: 6 gr szarego mydła, 0,5 l ciepłej wody i 1 łyżka nafty — dobrze wymieszać i płynem tym zmywać roślinkę.

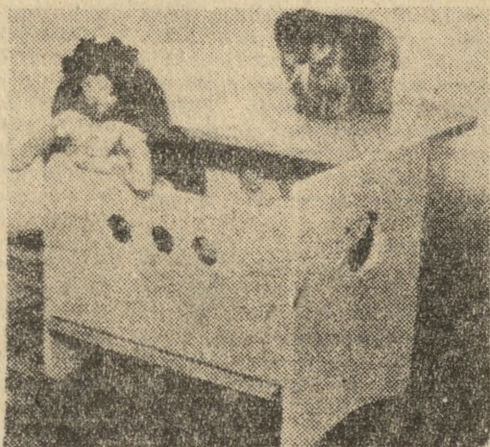
STUDNIA WIERCONA



E. Konarzewska — Mam studnię z cembrowaniem o głębokości 5 m (woda podskórna). 10 lat temu w studni woda była bardzo czysta. Teraz woda jest twarda, ma dużo osadu (przy gotowaniu widać pianę) i do użytku jest niemożliwa. Ubiegłego roku oczyściłem dno studni z mułu, nasypałem żwiru gruboziarnistego, ale to nie dało żadnego rezultatu.

Red.: Wszystkie studnie, które budowane są z kregów do głębokości 6 m zawsze się zamułają, ponieważ pobierają wodę podskórną oraz deszczową, która żłobi sobie kanały w powierzchni ziemi i zabiera ze sobą wszystkie nieczystości. Należy wykonać dodatkowe pogłębienie przez wiercenie otworu w dnie studni kopanej i zainstalować filtr z warstwy wodonośnej co najmniej na głębokości 15 m (jak na załączonym rysunku). (ino)

Skrzynka na zabawki



Skrzynka na zabawki jest o tyle godna uwagi, że można ją w każdej chwili zamienić na stolik, (rozsuwany blacik) lub na łóżko dla lalki, garaż dla stonia czy wreszcie „niezdo- byłą fortecę”.

Zrób to sam

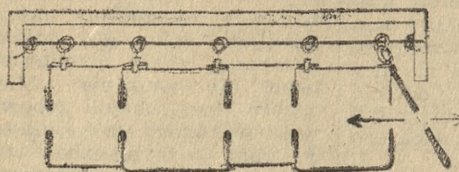
Jak założyć firanki

Ostatnio podaliśmy parę przykładów na temat firanek okiennych. Dziś pragniemy poinformować Czytelników jakimi sposobami można te firanki zawiesić. Ponoć to najtrudniejsze.

Zabierając się do pracy trzeba przygotować: kółka porcelanowe, żabki, cienką linkę elastyczną oraz pręty. Żabki do upinania można zastąpić zwykłymi petelkami z

ny jednostronnie zsuwanej przy pomocy zaczepionego na stałe kijka.

Rysunek drugi jest przykładem urządzenia także jednostronnie zsuwanego ale przy pomocy linki. Linką kropkowaną oznaczono tu wspomnianą linkę. W miejscu pokazanym strzałką trzeba przymocować ostatnie kółko porcelanowe do linki. W tym wypadku zasłona będzie się



tasienki przyszytymi do firanki lub zasłony.

Rysunek pierwszy przedstawia najprostsz sposób zasło-

odslaniać z prawej na lewą stronę. Przywiązanie kółka lewego do dolnej linki spowoduje przesuwanie zasłony z lewej na prawą stronę.

Rysunek trzeci przedstawia przykład urządzenia do rozsu-

wania firan na obie strony równocześnie. Potrzeba tu 2 prętów (można także obejść się jednym ale wówczas firanki nie będą na środku dobrze przylegać) umocowanych do ramy w takiej odległości, aby przesuwane kółka nawzajem sobie nie przeszkadzały. Linkę przewlekamy podobnie jak w poprzednim wypadku.

Teraz trzeba umiejętnie przymocować kółka do linki, tu tkwi tajemnica spowodowania. Otóż jedną połowę zasłony mocujemy do jednego ciągu linki (strzałka oznaczona 1) a drugą do drugiego ciągu (strzałka oznaczona 2). Przeciwnie końce zasłony przymocować do ramy. Zwisającą część linki, która służy do przesuwania zasłony należy obciążyć. (zm)

Kolorowa pościel

Trzeba się wreszcie „pozbyć” starych przyzwyczajeń. Mam tu na myśli białą bielejącą pościel, która powolutku ustępuje miejsca tkaninom kolorowym. Dzieje się to jednak zbyt wolno choć nasz przemysł lekki produkuje bardzo ciekawe i atrakcyjne tkaniny jak kretony, batysty i płótna o barwach ożywających pościel.

Kolorową bielejącą pościelą robią już niektóre nasze spółdzielnie, ale niestety jest ona jeszcze bardzo droga i co gorsze niegustowna. Toteż radzę kupić materiał i uszyć samemu. W tym wypadku pole do popisu jest ogromne. Szyjemy więc poszwy, poszewki, jasne i prześcieradła z kretonów w kwiatki, kratki, paski lub — w jednym kolorze, ale pastelowym.

Trzeba przy tym pamiętać by materiał wpięty zdekantować, gdyż bawełna kureczy się w praniu od 5 do 7 procent. Przeciętnie na prześcieradło należy kupić 2,40x3,25 m (tapczan dość szeroki), 1,80x3,10 m (na jednoosobowe łóżko). Jeśli chodzi o poszewki, to dobrze odmierzyć długość i szerokość, dodając 3 do 5 cm więcej niż sama poduszka mierzy. Podobnie proszę wymierzać podpinke na koidrę.

Szyjąc pościel z kretonu w kwiatki możemy sobie pozwolić na fałbanki; przy płótnie lepiej odszyć zakładki lub pliszkę. Pamiętajmy jednak i o nożnej koszulce czy piżamie, by harmonizowała z całością pościeli. Oczywiście starym gospodyniom trudno będzie zdobyć się na taką innowację, ale radzę zaryzykować i uszyć chociaż jeden kolorowy komplet.

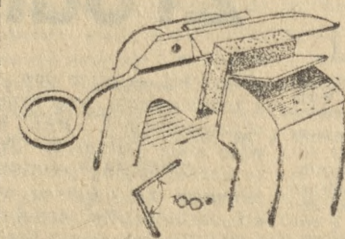
IZABELA

Ostrzemy nożyczki

Nożyczki do cięcia papieru lub tkaniny oraz nożyce do cięcia blachy ostrzy się kilkoma sposobami. Można je np. umocować w imadle i ostrzyć płaską ośliką, trzymając ją mocno w obu rękach pod odpowiednim kątem (75—80°). Można też trzymać nożyczki w rękach i przykładając je ściągając do powierzchni ośliki, przesuwając naprzód i wstecz równomiernie wzdłuż całej ośliki. Dla usunięcia powstałych przy tym na ostrzu zadr trzeba odwrócić ramie nożyczek płaską stroną do

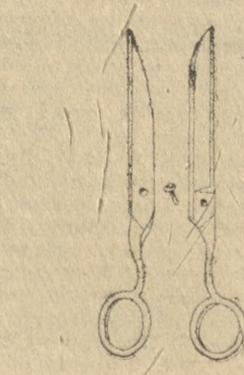
użyciu prostego urządzenia — mocowanego w imadle wraz z ośliką. Są to dwie płytki metalowe wygięte dokładnie pod kątem 100° i przyłożone do ośliki równolegle z obu stron. Na tych płytkach opieramy ramie nożyczek i szlifujemy ściągając powierzchnię ośliki — zachowując automatycznie właściwy kąt ostrza.

Dla ułatwienia ostrzenia można ramiona nożyc rozdzielić, o ile są one połączone za pomocą śrub-



ośliki i przeszlifować je parę razy wzdłuż.

Dobre rezultaty w ostrzeniu nożyczek można też osiągnąć przy



ki lub nakrętki albo śrubka z nakrętką.

Czasami dla doraznego podostrzenia nożyczek używa się zwykłej igły stalowej, którą wkłada się pomiędzy ramiona nożyczek i naciska je tak jak przy cięciu papieru, przesuwając jednocześnie igłę wzdłuż ostrzy kilkanaście razy.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmuje zaraz kandydatów na 10-miesięczny kurs przysposobienia do zawodu murarza. Zaliczenia praktyczne odbywać się będą pod kierownictwem fachowych instruktorów na specjalnie wydzielonych budowach. Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia, dobry stan zdrowia i zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. W okresie szkolenia przedsiębiorstwo zapewnia: wynagrodzenie według obowiązujących stawek akordowych, bezpłatne zakwaterowanie i pozostałe świadczenia, wynikające z UZP w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Pracy i Placy, Poznań, ulica Powstańców Wielkopolskich 2 (dawn. Artyleryjska).

K1640

Inżyniera metalowca lub technika z praktyką na stanowisku kierowniczym — przyjmie **Nowotomskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego**, Nowy Tomysl, ul. Parkowa 2. Wynagrodzenie według układu zbiorowego.

K1566

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu przyjmują zaraz czeladników rzeźniczych. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, ul. Garbary 101-111, od godziny 7—15.

K1661

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu przyjmują zaraz pracowników fizycznych do Magazynu Żywności. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, ulica Garbary 101-111, od godziny 7—15.

K1662

Inżynierów i techników mechaników, konstruktorów, technologów, technika-mechanika na stanowisko mistrza, ślusarzy, tokarzy oraz kierowcę z I kat. prawa jazdy do obsługi autobusu zakładowego, przyjmują na dobrych warunkach **Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”** — Poznań - Starośka, Al. Forteczna 12/14. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr.

K1666

Państwowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu poszukuje zaraz inżyniera mechanika, względnie technika mechanika z praktyką w przemyśle na stanowisko st. mechanika oraz dwóch inżynierów, wzgl. techników budowlanych na stanowiska kierowników budowy. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1691.

Dyrekcja Budowy Huty Szkła „Sandomierz” w Sandomierzu zatrudni natychmiast dwóch inżynierów lub techników budowlanych z uprawnieniami z § 362 lub 364. Uposażenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu szklarskiego dla przedsiębiorstw I kategorii. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym w nowym budownictwie zapewnione. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dyrekcja Budowy Huty w Sandomierzu — telefon 453, 951. K1693

Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ulica Głogowska 127 zatrudni od 1. III. 1962 r. technika - mechanika na stanowisko konstruktora z uposażeniem 2.000—2.300 zł.

K1700

Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu przyjmują zaraz: inżynierów mechaników, inżynierów elektryków, techników mechaników, elektryków, hydraulików, tokarzy, ślusarzy, frezerów oraz robotników do kotłowni. Zgłoszenia w Dziale Kadr ZZR — Poznań, ulica Serbska. Dojazd autobusem zakładowym.

K1796

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu, ulica Składowa 4 poszukuje:

1. kandydatów na stanowisko kierowników produkcji dla spółdzielczych gospodarstw zespołowych. Wymagane wykształcenie średnie oraz paroletnia praktyka w samodzielnym kierowaniu dużym gospodarstwem rolnym;
2. kandydatów na lustratorów, posiadających co najmniej wykształcenie średnie, dobrą znajomość rachunkowości i ogólną znajomość zagadnień rolnictwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenie należy kierować pod wyżej podany adres.

K1682

Spółdzielnia Pracy Rękawiczników, Rymarzy i Kaletników w Poznaniu — zatrudni zaraz 20 osób do pracy chałupniczej (szybie rękawic ochronnych 1 i 5-palcowych). Przyjęci zostaną wyłącznie inwalidzi, renciści, emeryci oraz osoby posiadające wiek starczy nie pobierających renty. Ubiegający się o pracę winni zgłosić się do Prez. MRN Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań, Stalingradzka, pokój 2 — celem otrzymania skierowania do pracy w naszej spółdzielni.

K1694

Pracownika do zaopatrzenia, konserwatora wodno-kanalizacyjnego i c. o., spawacza z uprawnieniami, blacharza, zmywacza samochodowego, pracownika do wydawania narzędzi oraz pracownika do sprzątania ulicy i terenu (mogą być kobiety) zatrudni natychmiast **Oddział Remontowy W. P. — PKS w Poznaniu**, ulica Magazynowa 7. Zgłoszenia osobiste w Kadrach.

K1702

Fabryka Galanterii Metalowej Poznań, ulica Ratajczaka 14 przyjmie natychmiast sekretarkę maszynistkę z odpowiednimi kwalifikacjami. Uposażenie: 1.500,— zł plus premia uznaniowa.

K1705

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ulica Chudoby 24 przyjmują zaraz względnie w terminie do uzgodnienia następujących pracowników: inżynierów - mechaników z praktyką warsztatową na stanowisko kierownika warsztatów mechanicznych oraz głównego technologa; inżynierów względnie techników - mechaników z praktyką montażową na stanowiska kierowników budów do pracy w terenie; techników-mechaników z praktyką warsztatową jako technologów. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 16A, III piętro.

K1703

Praca

Uczeń, pomocnik do ogrodnictwa potrzebni. Gdynia, Śląska 92, Sztarkowski.

K1794

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz, referencje. Zgłoszenia: Łukaszczyk 30 m. 1.

K1718

Oborowy z małą rodziną, z wieloletnią praktyką, ewentualnie z pomocnikiem poszukuje stałego zatrudnienia. Stanisław Kolski, Żegowo, poczta Buk.

K1745

Poszukuję stróżostwa. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1736g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Chociszewskiego 41 m. 11.

K1732g

Uczniów malarskich przyjmie Zakład malarski, Z. Kaźmierczak, Poznań, Ratajczaka 23.

K1746g

Krawców zatrudnię. Pokój, utrzymanie zapewnione. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1755g.

K1755g

Czeladnika malarskiego oraz ucznia przyjmie, Ratajczaka 26, wejście nr 6.

K1751g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Mielnicza 27 m. 7.

K1749g

Uczę matematyki — godzina 18,— zł. Strzelecka 30 m. 10, telefon 81-81, wewn. 316.

K1717g

Kto wyuczy panienkę zawodu fryzjerskiego. Ratajczaka 32 m. 34.

K1747g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skrytka 68.

K1808

Kupno

Samochód Super-Octavia fabrycznie nowy kupię. Borek Wlkp., telefon 54.

K1749g

Sprzedaż

Witrynę — bar farniową z orzech sprzedam. Poznań, Noskowskiego 4 m. 3.

K1714g

LOKALI BIUROWYCH

lub

POMIESZCZEN

o powierzchni 100—150 m²

poszukuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SILNIK” W POZNANIU, Stary Rynek nr 44.

Dysponuje do ewentualnej zamiany lokalami o powierzchni 50 m².

K1740a

OGŁOSZENIA DROBNE

Szynszyle dorosłe 8.000 zł para, sprzedam. Janina Reszka, Gronowo Stare, pow. Złotów.

K1760p

Sprzedam dwie maszyny stolarskie — heblarkę, wyrównarkę oraz taśmówkę, wiertarkę, frezarkę i pilę taśmową. Maria Paraniak, Słubice n. O., ulica 1 Maja 5.

K1769p

Spiesznie sprzedam samochód Opel — Olympia. Kosicki, Kościan, ul. Półwiejska 18.

K1768p

Wózek dziecięcy, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10.

K1776g

Sprzedam formy do wyrobu rur betonowych. Wiadomość: Chodzież, Dąbrowska, Raczkowskiego nr 11.

K1783p

Sprzedam motorower Simson. Łukaszczyk 23 m. 6, godz. 15—17.

K1751g

Nowość! Trwałe uszywanie wkładów do kołnierzy koszul męskich. Wzory wysyłamy na żądanie. Debiń, Pabianice, Fopreczna 13.

K1744

Sprzedam okazynie motocykl BMW 350, w idealnym stanie, po szlifie, na teleskopach, cena do uzgodnienia. Poznań, Ratajczaka 21 m. 24, od godziny 16.

K1725g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne opankowanie wykonuje Dąbrowskiego 42, warsztat.

K1733g

Fisharmonie 18-registrove, dwie klawiatury 4,5-rydowe głosów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1736g.

K1736g

Piec kuchenny kawiowy, przenośny sprzedam. Kuźbicki, Garbary 34 m. 6, od godz. 19.

K1742g

Sprzedam maszynę słupkową oraz krawiecką. Poznań, Czerwonej Armii 23 (Pracownia torebek).

K1745g

Sprzedam samochód mar. Opel (bagażówkę), stan dobry. Poznań, Świerczewskiego 134, działka 53.

K1756g

Sprzedam okazynie owczarki alaskie, biały duży, 14-miesięczny i szary, 2-miesięczny. Telefon 714-36, od godz. 15.

K1759g

Sprzedam powózkę, nową (polowiec) na 16-kach. Dziurdzia, Zakrzew, powiat Jarocin.

K1760g

Motocykl „Jawa” 175 cm sprzedam. Luboń 1, Jagiełły 14.

K1774g

Samochód osobowy „Skoda 1102” sprzedam lub zamienię na furgon, marka obojętna. Zastrożny, Chruszowo, poczta pow. Oborniki.

K1764g

Lokale

Zamienię 3/4 pokoju z kuchnią, łazienką, balkonem, samodzielne, słoneczne na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1739g.

Zamienię 2/4 pokoju z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielną, IV piętro na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1739g.

Zamienię trzy pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielna, niski czynsz, na dwa pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne z pracownikiem kolejowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1741g.

Sosnowiec! Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1750g.

Oferty zamian, wynajmu wyłączonych, sublokatorów — poleca Biuro Gwardii Ludowej 18.

K1761g

Lokal — suterena jasna, gaz, światło, woda — nadający się na warsztat, zamienię na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1767g.

K1767g

Nieruchomości

Domki, parcele, gospodarstwa poleca poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a.

K1856g

Mam domek z ogrodem w Puszczykowie, Ludwikowie lub okolicy Poznania, w obrębie 5 km kupię. Proszę o określenie obiektu i podanie ceny. Antoni Pałczyński, Gdynia, Witomińska 17.

K1745

Okazynie sprzedam dom z ogrodem (wolnym mieszkaniem) na przedmieściu Krotoszyńska, Antonina Kukielczyńska, Krotoszyn, Bukówko 1.

K1880p

Gospodarstwo 8 ha, ziemia buraczana sprzedam, cena 95.000 zł. Leon Jasniecki, Babin, poczta Strzałkowo, powiat Słupca.

K1822p



61 NAGRÓD „KOZIOŁKÓW”

NA MARZEC

„KOZIOŁKI” DLA SWOICH GRACZY ufundowały na miesiąc marzec 1962 roku

61 NAGRÓD RZECZOWYCH

Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony złożone na gry: 251 — 252 — 253 — 254, których losowanie odbędzie się 4 — 11 — 18 — 25 marca 1962 roku.

GŁÓWNA WYGRANA JEST:

SAMOCHÓD OSOBOWY „MOSKVICZ”

4 MOTOCYKLE W. F. M.

4 premii po 2.000,— zł

9 premii po 1.500,— zł

28 premii po 1.000,— zł

15 premii po 500,— zł

(na kupony abonamentowe)

Losowanie tych nagród odbędzie się dnia 27 marca 1962 roku.

KORZYSTAJ Z KUPON. ABONAMENTOWYCH!

„KOZIOŁKI”

TO NASZA WIELKOPOLSKA GRA!!!

K1802

Przetargi — Komunikaty

WZGS Zakład Produkcji i Przetwórstwa w Poznaniu, plac Wolności 18, ogłasza przetarg na wykonanie naprawy: 150 beczek dębowych i 100 szt. beczek sosnowych. Beczki znajdują się w Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Nowym Tomyslu. Oferty składają mogą w podwójnych kopertach przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dyrekcji Zakładu w terminie 7 dni od daty ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta.

K1777

KOMUNIKAT

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Budżetowo-Gospodarczy podaje do wiadomości, że mieszczące się dotychczas przy placu Kolegiackim 17 Wydziały Budownictwa i Kultury przeniesione zostały do gmachu Prezydium WRN, przy Al. Stalingradzkiej 18. Natomiast Wydział Skupu przeniesiony został na ulicę Dąbrowskiego 12, II piętro, (gmach ZUS-u).

K1792

Gospodarstwo 6 ha o ogrodzie, budynku, przedmieście Poznania, wydzielanie lub sprzedam. Markiewicz, Poznań - Piątkowo. 1713g

Sprzedam domek komfortowy, wolny, Puszczykowsko, blisko dworca. Wiadomość: telefon 625-31.

K1730g

Kupię domek jednorodzinny lub pół wili bliźniaczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1737g.

K1737g

Działek 5.000 m², przy Poznaniu, dojazd autobusem sprzedam lub zamienię na motocykl w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1748g.

Sprzedam pół domu dwurodzinnego, wyłączonego (3 pokoje, kuchnia), w Luboniu, przy dworcu. Informacje: Poznań, ulica Krasieńskiego 3a m. 2.

K1740g

Różne

Krewnym, Pracownikom Punktu Usługowego Spółdzielni w Międzychodzie, Rady Nadzorczej, Zarządu Woj. Spółdzielni Pracy „Transped” w Poznaniu i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, **Śp. Zygmunta Machajcy**, okazane współczucia, złożone wieńce, serdeczne podziękowanie składają rodzice z synem.

K1875p

Kawaler lat 26, posiadający domek w mieście powiatowym, poznańską do lat 21, krawcową - mistrzynią, z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1746g.

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie pozna Cię Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elekoralna 11. Prześlij 10 złotych wieniec, serdeczne podziękowanie składają rodzice z synem.

K1801

†
Dnia 27 lutego 1962 r. zmarł nagle, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 53

Antoni Jeschke

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godz. 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z SYNAMI I CÓRKĄ
Francja, Belgia, Poznań, Szczecin, Nakło, Gdańsk. 1971

†
Dnia 27 lutego 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i kochany ojciec, śp.

Antoni Wawrzyńczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu Bożego Ciała, na Debusu.

o czym donoszą w smutku pogrążeni
ZONA, SYN I RODZINA
Poznań, Ostrów Wlkp., Skalmierzyce. 1969g

†
Jadwiga Winiewicz
Z DOMU LIBELT
zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 marca 1962 r., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA
Poznań, ulica Zeylanda 4. 1973g

†
Czesław Lewandowski
zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 28 lutego 1962 r., przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I WNUKI
1969g

†
W dniu 27 lutego 1962 r. po długich cierpieniach zmarła, w wieku 84 lat, śp.

Emilia Parczewska
Z DOMU OSOWIECKA — PRIMO VOTO LISZKOWSKA
artystka malarka, działaczka społeczna, zasłużona w walce o polskość Pomorza, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta”

o czym donosi w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1962 r., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym Św. Jana (Sołacz).
Dojazd autobusem nr 60 — Podolany.
Msza św. żałobna za spókoj duszy Zmarłej odbędzie się dnia 4 marca br., o godzinie 10,15 w kościele parafialnym na Sołacz. 1979g

Dnia 28 lutego 1962 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Feliks Ratajczak
mistrz - optyk

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w Kałiszu,
Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
PRZEDS. PAŃSTWOWEGO „FOTO - OPTYKA”
W POZNANIU

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najukochańszemu mężowi i tatusiowi, śp.

inż. Zenonowi Solarskiemu
oraz za okazaną pomoc i pamięć, złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ZONA Z DZIECIAMI
3878p

Marzec	Imieniny
1	Albina, Antoniego
czwartek	Słońce: wsch.: 6.40 zach.: 17.31

Teatr

OPERA — g. 19 — „Tosca” (koniec g. 21.49)
POLSKI — g. 19 — „Pierwsza konna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 15.30 — „Farfurka królowej Bony” (koniec ok. g. 18)
OPERA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Złota rybka” (koniec ok. g. 12.30)
SATYRY — próby generalne

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Dyżurni” (USA, 12 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.30 — „Garbus” (franc.-włoski 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Bitwa o Kozł Dwór” (polski, 9 lat), g. 15, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czyste szaleństwo” (USA, 18 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Ostrożnie babciu” (radz. 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Widmo” (franc. 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Wichraby de Bragelonne” (franc. 14 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Zegające gołębie” (radz. 12 l.)
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Kapral z Madagaskaru” (franc. 18 lat)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Szlachetwo zobowiązuje” (ang. 18 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Szkłany zamek” (franc. 18 lat)
MUZA — g. 18, 20 — „Mezaliński” (weg. 12 l.), g. 12, 14, 16 — „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 lat)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.)
PIAST — nieczynne
PRZYJAZŃ — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Chleb, miłość i...” (włoski 16 lat)
SCALA — g. 16 — „Czarodziejski miecz” (język. 10 l.), g. 18, 20 — „Rancho Texas” (polski, 18 l.)
TECZA — UL. WSPOLNA 58 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ożenienie się z czarownicą” (USA, 12 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Komedianty” (polski, 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Wyzwanie” (włoski, 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30 — „400 batów” (franc. 18 l.)
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Porucznik Jazdy” (radz. 16 l.)
WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 lat)
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Na krańcach Azji Południowej”

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Audycja z cyklu: „Człowiek istota skomplikowana”; 9 — Dla klas III i IV; 9.30 — Koncert Orkiestry PR; 10 — Z cyklu: „Notatki o polskich chemikach”; 10.10 — Gustaw Holst — Suita orkiestrowa op. 32 „Planety”; 11 — „Zawieja” fragment pow. B. Koguta; 11.20 — Gra Zespół „Melodyków”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Rosyjskie mel. ludowe; 13 — Dla klas V, VI, VII; 13.20 — „W krajach baśni i czarów”; 13.40 — Pieśń St. Moniuszki; 14 — „Sad” fragm. pow. W. Tendriakowa; 14.30 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 15.10 — „Od Ikara do Lunika”; 15.30 — „Co się wam najbardziej w tej audycji podoba”; 16.05 — Audycja aktualna Red. Społ.; 16.15 — Koncert Małej Orkiestry Rozgł. Śląskiej PR; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Ludwik Spohr — Koncert na kwartet smyczkowy i orkiestrę op. 131; 18 — „W kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Teatr PR 20.26 Sport; 20.30 — Śpiewa „Mazowsze”; 20.45 — Ze wsł i o wsł; 21 — Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 Kurs nauki jęz. franc.; 8.50 — Suity symf.; 9.30 — Z cyklu: „Jesiń życia”; 10 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 10.30 — „Persona grata” — fragm. pamiętnika Oresty Pinto; 11 — Muz. naszych przyjaciół; 12.15 — Muzyka ludowa różnych narodów; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Arie koloratury z oper francuskich i włoskich; 13.25 — „Faraon” — odc. pow. B. Prusa; 13.40 — Program dnia; 13.45 — Dla dzieci; 14.35 — Rozmawiamy na tematy

Już teraz potrzebny retusz

Radni Grunwaldu o potrzebach dzielnicy

Na wczorajszej VIII sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald omówiono plan i perspektywy rozwoju dzielnicy w latach 1962—1965. Równocześnie kierownik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej — inż. arch. Zygmunt Paszek zapoznał radnych z perspektywnym planem zagospodarowania Grunwaldu do roku 1980. Natomiast przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — mgr Jerzy Langowski omówił kierunki rozwojowe całego miasta z uwzględnieniem funkcji, jakie obecnie spełniają i spełniać będą w przyszłości poszczególne dzielnice.

Grunwald jest pierwszą dzielnicą Poznania, która posiada opracowany plan rozwoju, obejmujący ogólne zasady zagospodarowania przestrzennego. Na ten temat pisaaliśmy już niejednokrotnie na łamach „Głosu”.

Radni w dyskusji poruszyli wiele istotnych zagadnień, które nie tylko dotyczą przyszłości tej dzielnicy, ale również spraw wymagających rozwiązania w najbliższym czasie. Na licznych przykładach wskaza-

li oni na panujące jeszcze niedociągnięcia, za które nie zawsze odpowiedzialnymi są gospodarze dzielnicy, a więc także i Rada.

Cenne uwagi zawarła w swej wypowiedzi radna Janina Witkowska. Poruszyła ona m. in. problem przesuwania z roku na rok pewnych sum przeznaczanych na remonty kapitałowe domów mieszkalnych, a niewykorzystanych z braku odpowiedniej mocy przerobowej przedsiębiorstwa. Remonty nie przebiegają najlepiej. Dlatego należałoby wreszcie znaleźć konkretne rozwiązanie i to natychmiast. Zresztą z braku właśnie wykończonej również poważna suma przeznaczona na inwestycje nie została zrealizowana w zeszłym roku.

Radna J. Witkowska wysunęła projekt, by rozbudowę terenów targowych zajęło się jedno specjalistyczne przedsiębiorstwo. Inni wykonawcy, odciążeni od tych prac, mogliby przyjmować więcej zleceń dla miasta.

Radna poruszyła także sprawę powstawania w dzielnicy punktów usługowych (np. pogotowie kroju), których brak odczuwają przede wszystkim kobiety pracujące.

O obecnych brakach dzielnicy mówił szereg radnych, którzy stwierdzili, że wizja przyszłości mogłaby być szybciej zrealizowana, gdyby nie pewne istniejące niedociągnięcia. Np. w nowych domach przy ul. Głogowskiej mieszkań-

cy od półtora roku czekają na otwarcie sklepów. Tymczasem, jak wiadomo, Grunwald nie posiada zbyt dużo placówek handlowych. Drugim z tego cyklu przykładem są restauracje mieszczące się przy ul. Głogowskiej. Trudno zresztą zaliczyć je do zakładów zbiorowego żywienia. Są to knajpy, odwiedzane głównie przez pijaków. W przyszłości Grunwald ma otrzymać kilka nowych restauracji, ale chyba istniejącym można by nadać należną rangę. To samo dotyczy Rynku Łazarskiego, o którym wspomniał radny Henryk Nowak. Nadal przecięć rynek z obokimi straganami i kioskami nie wygląda reprezentacyjnie. Gdyby zaś powstały na nim hale lub pawilony handlowe projektowane już od dawna, to i ten fragment dzielnicy zmieniłby całkowicie swój wygląd. (an)

Jubilaci

Wczoraj, w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Języcie odbyła się miła uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych za długoletnie pożyte małżeńskie 15 parom. Do Jubilatów w serdecznych słowach zwróciła się przewodnicząca Prezydium DRN, mgr Teresa Andrzejewska, gratulując im długoletniego zgodnego pożycia i życząc dalszych spokojnych lat. Medale otrzymali: M. i A. Baksalierowiczowie, Z. i T. Piechowiczowie, A. i F. Radolawowie, M. i S. Kordylewscy, Z. i M. Knechtelowie, A. i K. Dudkowie, N. i M. Kąkolowie, R. i F. Dubertowie, M. i W. Wodarczowie, A. i S. Sobkowiczowie, K. i W. Sereśiewiczowie, M. i J. Kłosowiczowie, F. i A. Kwaśniewscy, P. i A. Janiszewscy oraz Agnieszka Płonczak.

Na zdjęciu — przewodnicząca Prezydium DRN, Z. Andrzejewska wręcza odznaczenie pp. M. i A. Baksalierowiczom.

Fot. — K. Przychodźki

Jak powstaje reportaż

Jutro, 2 bm., o godz. 20 w klubie „Od nowa”, ul. Wielka 1, wystąpi trójka znanych reportaży — Henryk Jantos, Jerzy Kuluniak i Zdzisław Romanowski. Są oni autorami zbiorowych tomów reportaży: „Granicznym szlakiem”, „Spotkanie z rzeką” i „Witaj Wielkopolsko” (ostatnia pozycja w druku). Na spotkaniu w klubie opowiedzą o ciekawych ludziach napotkanych w czasie wielu wspólnych wędrówek po Ziemiach Zachodnich, oraz o problemach reportażu literackiego. (na)

Zobaczmy w tym miesiącu piętnaście nowych filmów, wśród których na szczególną uwagę zasługują pozycje, nagrodzone na ostatnich międzynarodowych festiwalach.

„Apollo” przedstawi nam dwie polskie premiery: będą to: „Nóż w wodzie” — reżyserii R. Polańskiego i „Dwaj panowie N” — T. Chmielewskiego. Tematem pierwszym jest konflikt trojga ludzi, spędzających kilkanaście godzin w łodzi, płynącej jeziorami mazurskimi. „Dwaj panowie N” — to przeniesiona na ekran, autentyczna historia szpiegowska zrelacjonowana w „Dokoła Świata” przez dwu dziennikarzy w opowiadaniu pt. „Sprawa Nowaków”.

W „Baltyku” zobaczmy radziecki dramat społeczny pt. „Lubuszka”, którego akcja rozgrywa się w Rosji przedrewolucyjnej i po 1917 roku. Jej tematem są dzieje rasowej klaczy wścigowej, przechodzącej z rąk do rąk podczas burzliwych wydarzeń rewolucyjnych.

„Zakochany kundel” to disneyowska kolorowa, panoramiczna bajka rysunkowa.

A oto pierwszy z filmów nagrodzonych — japońska „Naga wyspa”, reżyserii Kaneto Shindo, która na ubie-

SFOS opłaca poznańskie inwestycje

Z pieniędzy zebranych na SFOS co roku powstają w Poznaniu nowe obiekty, przybywa w szkołach pomocy naukowych, lub też dofinansowuje się budowę już rozpoczętych inwestycji. Fundusze SFOS stały się pomocne przy realizowaniu zamierzeń podejmowanych przez poszczególne wydziały rad narodowych, zakładów pracy, szkół.

W 1961 r. zebrano w Poznaniu około 6 mln. zł a więc o 550 tys. zł więcej niż w roku poprzednim. Ofiarność poznańskich nie zawiodła, chociaż z przyczyną trzeba stwierdzić, co podkreślił na ostatnim zebraniu przewodniczący Komitetu Miejskiego, mgr Zygmunt Wolniewicz, że nie wszyscy mieszkańcy świadczą na SFOS. Wiele jeszcze zakładów pracy nie włączyło się do tej

tak bardzo korzystnej dla miasta akcji. Jak bowiem wiadomo, fundusze SFOS przeznaczane są w 75 proc. na potrzeby miasta. Tym samym wzrastają możliwości rozwojowe Poznania, co nie powinno być cobyjane żadnemu mieszkańcowi.

Niemalą sumę uzyskano w zeszłym roku, dzięki organizowaniu różnych imprez.

W tym roku, Komitet zwróci szczególną uwagę na dalsze upowszechnienie świadczeń. Chodzi o to, by do akcji włączyli się wszyscy pracownicy zakładów i instytucji oraz młodzież szkolna. Im więcej bowiem wpłynie pieniędzy do wspólnej kasy SFOS, tym większe korzyści uzyska miasto i jego mieszkańcy.

W najbliższym czasie zostanie opracowany wspólnie z Prezydium RN m. Poznania plan inwestycji, które mają powstać w Poznaniu za pieniądze zebrane na SFOS w zeszłym roku. (an)

INFORMUJEMY

Instytut Języków Obcych TWP zawiadamia, że 1 marca o godz. 18, w świetlicy przy ul. Łukaszczyka 9/13, odbędzie się odczyt doc. dr. L. Morawskiej (w języku francuskim) pt. „Les différents aspects de la vie française”.

Sekcja Prawa Administracyjnego ZPP, Koło Poznań, urządza dziś o godz. 18, w świetlicy Sądu Wojewódzkiego, odczyt doc. dr. Z. Janowicza na temat ustroju Berlina zachodniego.

TWP i II Klinika Położniczo-Ginekologiczna AM zapraszają dziś o godz. 18 do sali kliniki przy ul. Engla 31, na odczyt prof. dr. Kazimierza Miętkiewskiego, kierownika Zakładu Mikrobiologii i Embriologii AM, pt. „Genetyka męskości”.

Klub „Od nowa” i Tow. Muzyczne im. Wieniawskiego urządzą dziś w klubie przy ul. Wielkiej 1, o godz. 19, kolejne spotkanie melomanów z wykonawcami koncertów symfonicznych. Spotkanie poprowadzi mgr N. Karaśkiewicz, a weźmie w nim udział — skrzypek Leon Suruzon (Bulgaria).

Kino „Tecza”, ul. Wspólna, zaprasza dziś widzów na premierowy — po remoncie kina — seans filmu prod. USA „Ożenienie się z czarownicą”. Seans o godz. 18.

Kierownictwo Uniwersytetu Kultury przy WDK zawiadamia, że od dnia 27 ubm. zajęcia dla słuchaczy odbywają się w sali biebkiej Nowego Ratusza, ul. Czerwonej Armii.

korga osieroconych przez wojenną dzieci.

Film pt. „Profesor Mal-mock” — oparto na napisanej w 1933 roku sztuce Friedricha Wolfa, odsłaniającej zbrodniczy charakter systemu hitlerowskiego. Reżyserem filmu jest syn autora sztuki — Konrad Wolf.

Film pt. „Z soboty na niedzielę” jest czołową pozycją angielskiej „Nowej Fali”, próbującą dać nie fałszywy obraz współczesnej Anglii. Tym razem oglądamy codzienne życie młodego robotnika, jego pracę, jego sposób spędzania wolnego czasu i poznajemy jego sferę zainteresowań oraz wyobrażeń o współczesnym świecie. Zaprezentowany na festiwalu filmowym w Mar del Plata (Argentyna) film ten zdobył cztery nagrody: Grand Prix, nagrodę za najlepszą rolę męską (Albert Finney), za najlepszy scenariusz (Allan Sillito) i nagrodę Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej „Fipresci”.

Lżejszy gatunek reprezentować będzie czeska współczesna komedia filmowa pt. „Gdzie diabeł nie może”.

Na zakończenie marcowego repertuaru „Muzy” — barwna adaptacja powieści L. Tolstojaja „Kozacy”. (w)

Marcowe spotkania z X Muzą

Drugą pozycją będzie tu radziecki dramat psychologiczny pt. „Nikt nie zna prawdy”, będący adaptacją opowiadania Czechowa pt. „Pojedynek”. Po radzieckiej aktorskiej i disneyowskiej rysunkowej oglądać tu również będziemy trzecią z kolei wersję bajki o Kopciuszku. Tym razem jest to adaptacja filmowa baletu Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR.

I jeszcze jeden film radziecki: barwna komedia pt. „Tygrysy na pokładzie”, której akcja rozgrywa się na statku, wiozącym tygrysa z Cejlonu do Odessy.

W „Muzie” będziemy mieli okazję obejrzeć bardzo interesujący dramat obyczajowy, produkcji radzieckiej, pt. „Jewdokia”. Scenariusz oparto na powieści znanej pisarki Wiery Panowej. „Jewdokia” — to w sposób niezwykle bezpośredni i szczerzy opowiedziana historia zwykłej kobiety, która stwarza pełen ciepła rodzinny dom dla kil-

głocznym festiwalu w Moskwie zdobyła równorzędną — z „Czystym niebem” Czuchraja — Wielką Nagrodę. Film opowiada o życiu i pracy rodziny chłopskiej, a opowieść tę snują przed naszymi oczyma wyłącznie kolejne obrazy, przy czym z ekranu nie pada ani jedno słowo dialogu czy komentarza.

Drugim reprezentantem światowej czołówki filmowej jest francuski dramat psychologiczny pt. „Tak długa nieobecność”, który w Cannes zdobył ub. r. Złotą Palmę na równi z „Viridianą” — Bunnela, oraz Prix Louis Delluc — dla najlepszego filmu francuskiego 1961 roku. Reżyserem filmu jest Henri Colpi; scenariusz i dialogi — znanej i u nas, również z pozycji książkowych — Marguerite Duras. W rolach głównych występują Alida Valli i Georges Wilson.

„Czternastka” rozpocznie repertuar marcowy filmem przygodowym dla młodzieży pt. „Tajemnice starej kopalni”, produkcji angielskiej.

